

Sygnatura akt II AKa 263/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SA Witold Franckiewicz

SA Cezariusz Baćkowski (spr.)

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 roku

sprawy **M. O.**

oskarżonego z art. 280 § 1 kk

**T. K. (poprzednio Z.)**

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w związku z art. 64 § 1 kk, art. 280 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk

**M. G.**

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w związku z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 8 czerwca 2017 roku, sygn. akt III K 26/17

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. O. , T. K. (poprzednio Z.) i M. G. ;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ż. i N. Ł. po 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych M. O. i T. K. (poprzednio Z.) w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 zł tytułem zwrotu VAT;**

**III. zwalnia oskarżonych M. O. , T. K. (poprzednio Z.) i M. G. od przypadających na każdego z nich kosztów postępowania odwoławczego zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

Na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. uzasadnienie ograniczono do apelacji obrońcy oskarżonego M. O..

T. Z. i M. G. zostali oskarżeni o popełnienie przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Nadto **T. Z. i M. O.** zarzucono, że: w dniu 22 listopada 2016 r. w Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie I. J. w taki sposób, że po wcześniejszym zaplanowaniu i ustaleniu ról, weszli razem do

kasyna (...), mieszczącego się w Ś. przy Placu (...), gdzie M. O. stał przy drzwiach pilnując, żeby nikt postronny nie wchodził, podczas gdy w tym czasie T. Z. złapał I. J. za szyję i podduszał oraz żądał wydania pieniędzy z utargu w kasynie, co I. J. uczyniła, przekazując T. Z. portfel z pieniędzmi w kwocie 1000 zł, a następnie uciekli z lokalu, czym działali na szkodę pokrzywdzonej I. J. oraz właściciela salonu (...), przy czym T. Z. czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 14 stycznia 2009 r. sygn. akt II K 323/07 za czyny z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 278 § 1 k.k., na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od dnia 01.10.2010 r. do 20.02.2013 r.

***tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec T. Z., a wobec M. O. o czyn z art. 280 § 1 k.k.***

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 r., III K 26/17,

I. oskarżonego T. Z. uznał za winnego tego, że w dniu 15 grudnia 2016 roku w Ś. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. i inną ustaloną osobą, po wcześniejszym zaplanowaniu i podziale ról, dokonał napadu rabunkowego na pracownicę kasyna (...) K. Ż., grożąc jej natychmiastowym użyciem przemocy, posługując się przy tym nożem, zabrał, w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1700 zł, na szkodę P. K., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym Wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 14 stycznia 2009 roku, sygn. akt II K 323/07, za czyny z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 278 § 1 k.k., na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 1 października 2010 do 20 lutego 2013, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. G. uznał za winnego tego, że w dniu 15 grudnia 2016 roku w Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. Z. oraz inną ustaloną osobą, dokonał napadu rabunkowego na pracownicę kasyna J. K. Ż., w ten sposób, że po wcześniejszym zaplanowaniu i podziale ról, przywiózł T. Z. w okolice kasyna, a następnie po zaborze przy użyciu przemocy kwoty 1700 zł, na szkodę P. K., wywiózł T. Z. swoim samochodem marki V. (...) nr rejestracyjny (...), z terenu Ś., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 27 września 2010 roku, w sprawie o sygn. akt III K 94/10, za czyny z art. 13 § 1 k.k., w zw. z art. 280 § 2 k.k., art. 280 § 2 k.k., w zw. z art. 157 § 2 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 279 § 1 k.k., na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, którą odbył w części, w okresie od 30 maja 2010 roku do 29 sierpnia 2012 roku, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonych T. Z. i M. O. uznał za winnych czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, z tym, że przyjął, że oskarżony T. Z. użył przemocy wobec I. J., polegającej na złapaniu za szyję i duszeniu, tj. czynu z art. 280 § 1 k.k., w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec T. Z. i o czyn z art. 280 § 1 k.k. wobec M. O., i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył T. Z. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, zaś M. O. karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone wobec T. Z. i jako karę łączną wymierzył mu karę 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie

- M. O. od dnia 22 listopada 2016 roku do dnia 8 czerwca 2017 roku;

- M. G. od 11 stycznia 2017 roku do 12 stycznia 2017 roku;

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) zł tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu T. Z. oraz na rzecz

Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 1254,60 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt groszy), tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonego M. O.;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od tego orzeczenia wnieśli oskarżeni M. O., T. Z. i M. G. za pośrednictwem obrońców.

Obrońca oskarżonego M. G. zaskarżył wyrok w całości, zaś obrońca oskarżonego T. Z. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze.

Także w całości zaskarżył wyrok obrońca oskarżonego M. O. zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia a to; art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów i dokonania jej w sposób dowolny, sprowadzający się pomimo mających znaczenie wątpliwości, do przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu, podczas gdy w rzeczywistości, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś wyjaśnienia tego oskarżonego; wyjaśnienia współoskarżonego T. Z.; zeznania świadka M. Z. oraz S. Z., a także okoliczności inkryminowanego zdarzenia, tj. wysoki kontuar lokalu „(...)P.” za którym siedziała pokrzywdzona oraz znaczna odległość oskarżonego M. O. od przedmiotowego zajścia potwierdzająca, iż jego pole widzenia jak i ocena całej sytuacji była ograniczona – co nie dają podstaw do przyjęcia w sposób nie budzący wątpliwości sprawstwa i zawinienia M. O. w zakresie czynu z art. 280 § 1 k.k.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść, wyrażający się w przyjęciu, iż M. O. dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu zabronionego, podczas gdy materiał dowodowy w postaci: wyjaśnień tego oskarżonego; wyjaśnień współoskarżonego T. Z.; zeznań świadka M. Z. oraz S. Z., a także okoliczności inkryminowanego zdarzenia, tj. wysoki kontuar lokalu (...) za którym siedziała pokrzywdzona oraz znaczna odległość oskarżonego M. O. od przedmiotowego zajścia potwierdzająca, iż jego pole widzenia jak i ocena całej sytuacji była ograniczona – powodują, iż w rzeczywistości nie miał on świadomości, że bierze udział w popełnieniu przestępstwa;

zaś z ostrożności procesowej:

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu oraz relacji do celów jakie ta kara winna spełniać w zakresie prewencji szczególnej, a przede wszystkim do stopnia winy oskarżonego oraz innych okoliczności podmiotowych wynikających z uznania jego roli w popełnieniu przedmiotowego przestępstwa, a polegająca na niezastosowaniu przez Sąd I instancji instytucji kary mieszanej z art. 37b k.k., polegającej na wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz kary ograniczenia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania;

ewentualnie:

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

lub z ostrożności procesowej o:

3. zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary mieszanej z art. 37b w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat ograniczenia wolności.

## **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego M. O. była niezasadna.

Sposób określenia podstaw odwoławczych w Kodeksie postępowania karnego świadczy o potrzebie precyzyjnego zidentyfikowania ich w środku odwoławczym pochodzącym od podmiotu fachowego i oddzielenia powodów uchybień od ich następstw (por. art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.). Trzeba wskazać, że błędne ustalenia faktyczne są konsekwencją wadliwych wniosków wywiedzionych z właściwie ocenionych dowodów lub pominięcia wynikających z tych dowodów okoliczności. Nie jest więc wewnętrznie spójne zarzucanie jednocześnie dowolnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych co do tego samego rozstrzygnięcia. Podniesienie w apelacji następstw zarzucanych pierwotnych uchybień w postaci błędnej podstawy faktycznej należało odczytywać, jako wskazanie, w czym wyraża się możliwy wpływ zarzucanego uchybienia na treść wyroku stosownie do wymagania z art. 438 pkt 2 k.p.k..

W art. 4 k.p.k. wyrażona jest ogólna zasada prawa - zasada obiektywizmu. Stanowi ona dyrektywę kierunkową, której realizacji, konkretyzacji służą przepisy szczegółowe i to one mogą stanowić podstawę skutecznego zarzutu odwoławczego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755). Jeśli Sąd orzekający merytorycznie ocenił dowody inaczej niż oczekiwała tego strona to nie znaczy jeszcze, że nie był otwarty na różne wersje przebiegu zdarzenia, czy uprzywilejowywał jedną ze stron procesu. Oczywiście jest przy tym, że dowody ze sobą sprzeczne, jak wyjaśnienia T. Z. i M. O. z postępowania przygotowawczego i sądowego – nie mogą być jednocześnie prawdziwe i Sąd I instancji był zobligowany do ich oceny i wytłumaczenia, którą z rozbieżnych wersji uważa za prawdziwą i dlaczego.

Z kolei nakaz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego wyrażony w art. 5 § 2 k.p.k. skierowany jest do organu postępowania, a nie strony. Chodzi więc o te obiektywne, a nie istniejące tylko w subiektywnym przekonaniu strony, wątpliwości, które powziął (lub powinien powziąć) Sąd, lecz ich nie rozstrzygnął we wskazanym kierunku. Skoro Sąd I instancji trafnie wątpliwości takich nie nabrał, to i nie mógł postąpić stosownie do treści art. 5 § 2 k.p.k.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wypowiedzany jest ugruntowany, zasługujący na aprobatę pogląd, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem na rozprawie główniej całokształtu istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i stanowi wyraz rozważenia (art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k.), zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, wszystkich ważkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975 r., z. 3-4, poz. 47).

Tak jest niniejszej sprawie. Kontrolna analiza akt, pisemne motywy wyroku w sposób czywisty przekonują, że ocena dokonana przez Sąd Okręgowy mieści się w granicach swobodnego uznania opartego na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym i współczesną wiedzą oraz na wrażeniach z bezpośredniego kontaktu ze źródłem dowodowym.

Nie ma powodu by powtarzać przekonujące argumenty Sądu Okręgowego (uzasadnienie str. 10-11) wskazującego dlaczego dał wiarę relacjom oskarżonych T. Z. (k.69-71, 79-81, 117-118, 143, 424-427) i M. O. (k. 22-25, 35-37, 42) z postępowania przygotowawczego, a uznał za nieprawdziwe wyjaśnienia tych oskarżonych z postępowania przed sądem (k. 540v-541v, 542v-543).

Z treści pisemnych motywów nie wynika, by Sąd I instancji negatywnie oceniał fakt zmiany wyjaśnień oskarżonych, którzy w śledztwie przyznawali się do wspólnego dokonania rozboju w kasynie (...), a na rozprawie przeczyli udziałowi M. O.. Nie wynika z nich także, by Sąd Okręgowy zakładał, że wiarygodne są relacje T. Z. i M. O. ze śledztwa i na tej podstawie odrzucał odmienne wyjaśnienia złożone na rozprawie.

Oczywiście trafne jest stwierdzenie Sądu I instancji, że oskarżeni nie potrafili logicznie wytłumaczyć dlaczego wcześniej kilkakrotnie i zbieżnie opisywali jak wspólnie dokonali rozboju, a na rozprawie zmienili relacje co do udziału w przestępstwie M. O.. Nie przekracza przecież wiedzy, doświadczenia, poziomu inteligencji oskarżonych wytłumaczenie sprzeczności między wyjaśnieniami. Nie chodzi wszak o wymyślenie takich powodów, które mogłyby przekonać Sąd o wiarygodności podtrzymywanej wersji ale o rzeczywiste przyczyny różnic w relacjach, jeśli oskarżony deklaruje wolę ich wyjaśnienia. obrońca pisze o większej presji odczuwanej przez oskarżonych a związanej z możliwością zastosowania tymczasowego aresztowania, i przez organy ścigania związanej z koniecznością szybkiego ujęcia „sprawcy czynu medialnego, czy zyskującego zainteresowanie społeczne”. Rzecz jednak w tym, że o takich powodach nie mówią oskarżeni (k.541v, 542, 542v). T. Z. nie wiedział więc (k.541v) dlaczego nie tylko przyznał (k.71, 81) że zaplanował rozbój i stosował przemoc wobec pokrzywdzonej, ale także wskazał, że M. O. współdziałał z nim i w ramach ustaleń pilnował wejścia do salonu, by nie weszły osoby postronne - stał na czatach. Natomiast M. O. (k.542, 542v) wyjaśnia, że w mroku podpisywał wyjaśnienia gdzie mówił (k.24), że postanowili załatwić pieniądze i po wejściu do kasyna gier on pilnował drzwi, a T. Z. chwycił rękami za szyję pracownicę, żądał pieniędzy, a pokrzywdzona wydała portfel z nimi. Oskarżony twierdzi, że nie wie czy tak wyjaśniał i nie czytał, tych wyjaśnień choć przecież odczytał mu je prokurator, a oskarżony je podtrzymał (k.37) a następnie potwierdził ich prawdziwość jeszcze raz na posiedzeniu przed sądem (k.42). M. O. (k.542v) nie wie dlaczego nie sprostował wyjaśnień podczas opisanych czynności, choć nieprawdziwie (jak obecnie podnosi) przyznawał w nich dokonanie z T. Z. poważnego przestępstwa - rozboju. Jak widać ocena relacji oskarżonych dokonana przez Sąd I instancji jest trafna.

Podobnie ocenić trzeba stanowisko Sądu Okręgowego co do wiarygodności zeznań M. Z. (uzasadnienie str. 11). Sąd przecież uznał je za nieprawdziwe nie dlatego, że świadek jest siostrą M. O., ale dlatego, że o zapewnieniu brata, iż nie uczestniczył w rozboju powiedziała dopiero przed sądem, gdy wiedziała o tym już w czasie jak zeznawała w postępowaniu przygotowawczym. To co świadek mówiła zeznając w śledztwie wynika z protokołu przesłuchania (k.292v). Jeśliby M. Z. rzeczywiście wiedziała o okolicznościach uwalniających brata od odpowiedzialności to by o nich zeznała zwłaszcza, że był wtedy pozbawiony wolności. Przesłuchujący nie miał powodu, by wbrew woli świadka nie zapisać relacji o okolicznościach jakie zasłyszała. Ocena zeznań R. K., który przesłuchiwał świadka odpowiada zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.k. zaś dywagacje obrońcy o możliwości, że policjant był zainteresowany szybkim ukończeniem postępowania i pomijał okoliczności niewygodne rażą dowolnością ponieważ nie uprawdopodobniają ich ujawnione okoliczności sprawy. Trzeba przypomnieć, że w tym czasie obaj oskarżeni konsekwentnie i zgodnie twierdzili, że wspólnie dokonali rozboju. Przecież gdyby M. O. nie uczestniczył w napadzie rabunkowym to by o tym powiedział nie tylko siostrze ale przesłuchującemu policjantowi, prokuratorowi, lub sądowi podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania.

Powołując się na relację S. Z. skarżący nie dostrzega, że potwierdza ona ustalenia Sądu Okręgowego a nie im przeczy. Na rozprawie (k.599) świadek nie wiedział by M. O. dokonał napadu. Jednak po odczytaniu mu wcześniejszych zeznań (k.222), gdzie podał, że T. Z. powiedział, iż dokonał napadu z M. O., wskazał, że na rozprawie nie pamiętał ponieważ to było dawno, a jak był przesłuchiwany to o tym pamiętał.

Skarżący odwołuje się do wyjaśnień oskarżonych z rozprawy wskazując, że nie uzgadniali dokonania przestępstwa a M. O. nie wiedział, iż T. Z. dopuścił się napadu rabunkowego jednak Sąd Okręgowy nie dał wiary tym wyjaśnieniom.

Trzeba też zwrócić uwagę na to jaki przebieg miało zdarzenie. Przecież po wejściu do kasyna gier M. O. stał przy drzwiach wejściowych zwrócony w stronę pokrzywdzonej I. J. ( jej relacja k.11-12, 543v), a T. Z. złapał ją za szyję, dusił i domagał się wydania pieniędzy, a pokrzywdzona przekazała mu portfel z pieniędzmi, a oskarżeni wybiegli z kasyna. M. O. w żaden sposób nie dystansował się od tego co robi T. Z.. Nie wystąpił w obronie pokrzywdzonej, nie wzywał oskarżonego do zaprzestania ataku (całe zdarzenie trwało zdaniem pokrzywdzonej 15 min.), nie wyszedł stamtąd gdy zobaczył zachowanie T. Z., którego nie aprobował. Przeciwnie realizował umówioną rolę stojąc na czatach a po zabraniu pieniędzy zbiegł z miejsca zdarzenia z T. Z.. obrońca podnosi, że oskarżony nie widział co dzieje się za wysokim kontuarem, gdzie wszedł T. Z. i zaatakował I. J.. Najpierw trzeba przypomnieć, że z relacji pokrzywdzonej, której obrońca nie kwestionuje, wynika, że T. Z. krzyczał do niej by oddała pieniądze, a następnie ona powiedziała, że

je przekazać. Te słowa z pewnością słyszał M. O., a nie pozostawiały wątpliwości odnośnie tego co się dzieje w kasynie. Jeśli M. O. mówi na rozprawie (k.542), że uciekł z kasyna bo był w szoku to już z tej wypowiedzi wynika, że wiedział co się tam stało. Jeśli nadto zważyć, że I. J. zeznaje, że kontuar sięgał jej do klatki piersiowej, a T. Z. dusił ją za szyję to jest jasne, że widział to M. O. zwrócony w stronę pokrzywdzonej. I. J. nie ma wątpliwości, że oskarżony ten dostrzegł co się dzieje. Podobnie sądzi na rozprawie (k.541v) T. Z.. Wreszcie M. O. opisuje dokładnie (k.24) co robił współdziałający z nim T. Z. po tym jak wszedł za kontuar: złapał rękami za szyję pracownicę, zażądał pieniędzy, a ona wydała portfel skąd jasno wynika, że to widział i słyszał.

Ocena dowodów wbrew zarzutom apelacji mieści się w ramach wyznaczonych przez zasadę z art. 7 k.p.k. a wyprowadzony z nich wniosek Sądu Okręgowego, że oskarżony wspólnie i w porozumieniu z T. Z. dopuścił się napadu rabunkowego wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. jest trafny.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny stopnia karygodności czynu oskarżonego oraz stopnia jego winy, w kontekście wpływu tych ocen na wysokość kary. Nie można przecież nie dostrzec, stanu nietrzeźwości oskarżonego, motywacji związanej z chęcią zdobycia pieniędzy na dalsze spożywanie alkoholu, łatwości podjęcia decyzji o popełnieniu poważnego przestępstwa, zaatakowania osoby niezdolnej do przeciwstawienia się atakowi z racji dysproporcji sił i będącej w widocznej ciąży. Sąd I instancji nie pominął, że wiodącą rolę w czynie odgrywał drugi z oskarżonych nadając właściwą rangę tej okoliczności i właściwie różnicując orzeczone kary pozbawienia wolności. Wcześniejsza wielokrotna karalność oskarżonego (k. 151 – 161) w tym za przestępstwa podobne w sposób oczywisty przekonuje o poważnej demoralizacji oskarżonego i wyklucza sięgnięcie po karę sekwencyjną wskazywaną w apelacji obrońcy. W konsekwencji wymierzoną oskarżonemu karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, tylko o pół roku przekraczającą dolny próg ustawowego zagrożenia, nie można uznać za surową w stopniu rażącym, co dopiero pozwałoby orzec Sądowi Apelacyjnemu zgodnie z wnioskiem apelacji oskarżonego. O rażącej niewspółmierności wymierzonej kary można bowiem mówić wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny oddziaływać na wymiar kary, można uznać, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Taka sytuacja tego w odniesieniu do oskarżonego nie zachodzi.

Oskarżony M. O. jest pozbawiony wolności, nie ma majątku dlatego należało zwolnić go od przypadających od niego kosztów sądowych postępowania odwoławczego (art. 624 § 1 k.p.k., art. 636 § 2 k.p.k.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze.

**SSA Witold Franckiewicz SSA Bogusław Tocicki SSA Cezariusz Baćkowski**